

Trzy wypadki

Dodano: 20.05.2019

W ostatnim czasie doszło do trzech tragicznych wypadków podczas prac związanych z pozyskaniem drewna.



1. Wypadek w Małostowie

Tragicznie zakończyły się prace w małostowskim lesie, 13 maja br. Podczas wycinki drzew został przygnieciony mężczyzna. Niestety mimo reanimacji nie udało się go uratować.

Dramat rozegrał się kwadrans po godzinie trzynastej. Trzech mężczyzn wybrało się do lasu w Małostowie, aby wyciąć drzewo. Niestety w trakcie wycinki, drzewo przygmiotło jednego z nich. Świadkowie, którzy widzieli całe zdarzenie, zadzwonili pod numer alarmowy i wezwali pomoc.

Na miejsce pośpieszyło pogotowie ratunkowe, strażacy z Gorlic i sąsiednich jednostek OSP oraz policja. Niestety poszkodowany mężczyzna był nieprzytomny i nie oddychał. Ratownicy medyczni reanimowali go, ale bezskutecznie. Obrażenia były tak poważne, że nie udało się uratować życia 48-letniego mieszkańca Małostowa.

2. Wypadek w Wierchomli Wielkiej

W poniedziałek (13 maja) w Wierchomli Wielkiej doszło do tragicznego wypadku. Podczas prac w lesie, drzewo przygmiotło 54-latką.

Na miejsce pośpieszyło aż siedem zastępów strażackich z Nowego Sącza i sąsiednich jednostek OSP, policja, pogotowie i ratownicy Grupy Krynickiej GOPR. Niestety mężczyzna był nieprzytomny i nie oddychał. Strażacy przy użyciu pilarki uwolnili go spod drzewa, ewakuowali w bezpieczne miejsce i rozpoczęli reanimację. Po chwili na miejsce dotarło pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził zgon. Wygląd ciała wskazywał na to, że śmierć nastąpiła już znacznie wcześniej.

- Policjanci ustalili, że mężczyzna wyszedł do lasu około godziny 9.00, gdzie miał wykonywać prace związane z wycinką - informuje Iwona Grzebyk-Dulak, rzecznik prasowy sądeckiej policji.

Za pomocą quada strażacy dostarczyli agregat i oświetlili miejsce wypadku. Policjanci z grupy dochodzeniowo-śledczej pod nadzorem prokuratora ustalali, jak doszło do wypadku. Około godziny 1, gdy śledczy zakończyli już czynności dochodzeniowe, strażacy pomogli policji przetransportować ciało mężczyzny do wyznaczonego miejsca.

3. Wypadek w Otmuchowie

Do nieszczęśliwego wypadku doszło w lesie pod Otmuchowem, w kierunku Maciejowic.

- Firma prowadziła tam zleconą wycinkę drzew i pozwoliła okolicznym mieszkańcom zbierać gałęziówkę - informuje dyżurny Komendy Wojewódzkiej Policji w Opolu.

Jak dodaje, jeden z mężczyzn zbierających gałęzie, cofając się, potknął się i upadł tak nieszczęśliwie, że uderzył głową o kamień.

Na miejsce został zadysponowany helikopter lotniczego pogotowia ratunkowego, ale mężczyzna został przetransportowany do szpitala karetką, gdzie lekarz stwierdził zgon.

Źródło: sadeczanin.info; nysa.naszemiasto.pl

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.